

MOSTY

Wydaje Hszomer Hacair w Polsce Wychodzi trzy razy w tygodniu

we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, wtorek 16 marca 1948 r.

Nr 33 (155)

Do naszych Czytelników

W związku z przygotowaniem specjalnego numeru poświęconego 5-EJ ROCZNICY POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM prosimy o nadsyłanie wszelkich posiadanych materiałów (dokumentów, wspomnień, fotografii etc.) w terminie najpóźniejszym do dnia 31 marca b.r.

Redakcja „Mostów”

NA FALI DNIA

Haniebny zamach w Jerozolimie

Poławna zbrodnia dokonana w Jerozolimie — wysadzenie w powietrze gmachu naczelnych instancji żydowskich — wstrząsnęła całą cywilizowaną ludzkością.

Aczkołwiek w chwili obecnej nie znane są szczegóły, które pozwoliłyby wskazać na bezpośrednich sprawców zamachu, to jednak, niezależnie od tego, czy byli to Anglicy czy Arabowie — nie ulega wątpliwości, że winę ponoszą te same czynniki, które spowodowały krwawe zajścia w Palestynie.

Każda napastnicza akcja, dywersyjny akt czy zamach dokonywane są zgodnie z planem bezpośrednio zainteresowanych czynników brytyjskich, ściśle współdziałających z reakcyjno-feodálną kliką arabską. Różnica między tymi dwoma partnerami polega jedynie na tym, że o ile reakcja arabska nie rości sobie pretensji do neutralności, o tyle Anglicy pod maską neutralności dopuścili się niejednej wyrafinowanej, wandalistycznej zbrodni.

W tym samym czasie, kiedy przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa składa wykrętne oświadczenia o wypełnianiu przez władze mandatowe wszystkich obowiązków, realizowany jest destrukcyjny plan bewinowski. Niewątpliwie nie małe usługi oddają tu zwolennicy Mosley'a, zorganizowani w t. zw. „Lidze byłych kombatantów”.

Zbyt jasnym jest cel mandatarisza, by udało się ukryć krwią zbrzyżane ręce. Nie udało się przed opinią światową ukryć ani głównego winowajcy krwawych zajść w Palestynie, ani jego istotnych celów. Naczelne dowództwo band arabskich nie znajduje się ani w Kairze, ani w Bejrucie, Mieści się ono w Londynie, skąd wysyłane są instrukcje za pośrednictwem agentów Claytona i Spearsa do przywódców band arabskich.

Pod gruzami gmachu Keren Hajesod znalazł m. in. śmierć zasłużony działacz syjonistyczny — długoletni bojownik o wyzwolenie ziemi dla swego narodu — Leib Jaffe. — Wśród przeszło stu rannych znalazł się prezydent Rady Narodowej, Ben Cwi i wielu innych zasłużonych działaczy. Niewątpliwie przestępcy pragnęli osłabić nasze zdolności obronne przez spowodowanie śmierci przywódców jiszuwu.

Jasnym jest również, że w miarę zbliżania się daly wygaśnięcia mandatu — stają się coraz gwałtowniejsze posunięcia Brytyjczyków, którzy pragną doprowadzić do stanu anarchii w kraju. Plany te pokrzyżować mogłaby jedynie Komisja 5-ciu, gdyżby natychmiast przybyła do kraju. Oczywiście, że nie chce dopuścić do tego Wielka Brytania. Cel brytyjski jest jasny: złamać jiszuw i oddać władzę kierownictwu band arabskich.

Jednostki arabskiej „armii wyzwoleniczej” mają po ewentualnym wycołaniu się Anglików wypełnić wiernie rozkazy swych mocodawców w Londynie.

W obliczu systematycznych zbrodni w stosunku do jiszuwu palestyńskiego zapytujemy: JAK DŁUGO RADA BEZPIECZEŃSTWA BĘDZIE TOLEROWAŁA ZBRODNICZĄ AKCJĘ WŁADZ MANDATOWYCH W PALESTYNI? Cały świat postępu i demokracji domaga się położenia kresu przestępczym rządóm brytyjskim w Palestynie.

E. K.

Jszuw a decyzja Rady Bezpieczeństwa

TEL-AWIW (M. N. S.). Opinia publiczna Tel-Awiwu — po ostatniej decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie obrad Wielkiej Piątki — jest coraz bardziej przekonana, iż Żydzi palestyńscy będą musieli polegać na własnych siłach, by uruchomić w dniu 15 maja br. aparat państwowy.

Uważają tu, że niezależnie od zaleceń Wielkiej Czwórki (a faktycznie Wielkiej Dwójki) pozostało tak mało czasu, iż konkretnej pomocy nie należy się spodziewać do wspomnianego terminu. Przeważa zdanie, że sprawa podziału jest obecnie raczej problemem militarnym, niż politycznym.

Manewry USA w Radzie Bezpieczeństwa Konsekwentne stanowisko Związku Radzieckiego

NOWY JORK. Po tygodniowej naradzie między przedstawicielami czterech wielkich mocarstw na temat realizacji uchwały Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny — wszystko wskazuje na to, że na skutek stanowiska Stanów Zjednoczonych Rada Bezpieczeństwa nie zajmie się realizacją tej uchwały.

Jedynym mocarstwem, które czyni wszystko, aby podział Palestyny został zrealizowany, jest Związek Radziecki, domagający się zarówno w czasie konsultacji, jak i w Radzie społeczno-gospodarczej przyspieszenia akcji. Z drugiej strony przedstawiciele USA czynią wszystko, aby sprawę palestyńską skomplikować i odroczyć.

W Radzie powierniczej, która zajmuje się sprawą wolnego miasta Jerozolimy i w której Związek Radziecki nie bierze udziału, zdecydowano odłożyć sprawę zatwier-

zenia statutu wolnego miasta do końca kwietnia, mimo, że już 15 maja Wielka Brytania wycofuje swe wojska z Palestyny.

Zachowanie się przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny wywołało dalsze rozgoryczenie szerokich kół społeczeństwa amerykańskiego.

Kilka dni temu ponad 10 tysięcy osób manifestowało na ulicach Nowego Jorku, domagając się szybszego wprowadzenia w życie postanowień Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny. 41 członków Kongresu należących do partii demokratycznej, przesłało list do ministra Marshalla, krytykując ostro politykę Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny. Poprzednio w tej samej sprawie wróciło się do ministra Marshalla 30 republikanów.

W kołach politycznych, zbliżonych do ONZ, panuje przekonanie, że taktyka ame-

rykańska zmierza nie tylko do zjednania sobie Arabów na Bliskim Wschodzie, ale także do przeciwności sprawy palestyńskiej drogą prawnych wybiegów do chwili wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny w dniu 15 maja, aby następnie wobec konieczności zajęcia się przez ONZ obszarem nad którym nikt nie sprawuje władzy, uzyskać w Radzie Powierniczej decyzję „opieki” nad Palestyną dla trzech państw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

NOWY JORK. Na najbliższym posiedzeniu przedstawiciele 3 mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, poświęconym omówieniu zagadnienia przyszłych losów Palestyny, wystąpią reprezentanci Agencji Żydowskiej i Wysockiego Komitetu Arabskiego. Zaproszenie tych reprezentantów do udziału w dyskusji było skierowane przez 3 mocarstwa zachodnie wbrew stanowisku delegata radzieckiego Gromyki, który raz jeszcze zaznaczył, że nowe próby pośrednictwa między Żydami a Arabami nie mogą do niczego doprowadzić.

Taktyka Stanów Zjednoczonych wskazuje na to, że dążą one do zastąpienia planu podziału formą jakiejś federacji, na którą obie strony wyraziłyby zgodę. Według kursujących w kuluarach pogłosek, Ameryka rozważa również nowe posunięcie, a mianowicie wystąpienie do Rady Bezpieczeństwa z wnioskiem o wydanie obu stronom rozkazu „zaprzestania ognia” na podobieństwo sprawy indonezyjskiej.

NOWY JORK. Na ostatnim posiedzeniu Komisji pięciu mocarstw poświęconym sprawie Palestyny postawiono szereg pytań delegatowi brytyjskiemu w Radzie Bezpieczeństwa — Cadoganowi. W wielu wypadkach Cadogan odmówił udzielenia jakichkolwiek odpowiedzi. Ostrzegł on raz jeszcze, że zdaniem rządu brytyjskiego realizacja planu podziału Palestyny bez poparcia sił zbrojnych będzie rzeczą nader trudną.

Proszony o sprecyzowanie stanowiska swego rządu w sprawie planu podziału, Cadogan oświadczył: „Trudno ująć stanowisko rządu brytyjskiego w ogólnej formule. Rząd mój pragnie zastosować zasadę złotego środka. Z jednej strony zmierza on do uniknięcia przeciwdziałania samemu projektowi podziału, z drugiej zaś — nie chce brać czynnego udziału w jego realizacji.

Wniosek Polski uchwalony

NOWY JORK. Rada gospodarczo-społeczna ONZ uchwaliła rezolucję Polski i Wenezueli, stwierdzającą, że Rada przyjmuje na siebie obowiązek wyboru trzech członków do specjalnej komisji ekonomicznej, która rozpatrzy na sprawę unii gospodarczej pomiędzy państwem żydowskim i arabskim w Palestynie.

W toku dyskusji nad sprawą wyboru członków komisji ekonomicznej Palestyny, przedstawiciel Polski, dr Suchy oświadczył, że ONZ znajduje się pod silną presją pewnych mocarstw, które usiłują nie dopuścić do realizacji podziału Palestyny, zaleconego przez Generalne Zgromadzenie. Mocarstwa te prowadzą podwójną grę, podjudzając przeciwko sobie oba narody, żyjące w Palestynie. Delegat Polski oświadczył, że Rada gospodarczo-społeczna nie może poddać się tym presjom i powinna przyczynić się do wykonania zalecenia Generalnego Zgromadzenia w sprawie podziału Palestyny.

Leib Jaffe nie żyje

Z Jerozolimy nadeszła tragiczna wiadomość iż wśród oliar eksplozji gmachu Keren Hajesod znajduje się długoletni dyrektor Keren Hajesod i znany poeta LEIB JAFFE.

Leib Jaffe, jeden z nestorów ruchu syjonistycznego należał do nielicznej garstki pozostałych uczestników I Kongresu Syjonistycznego. Był długoletnim członkiem Wielkiego Komitetu Wykonawczego Organizacji Syjon-

istycznej. Jako jeden z organizatorów Keren Hajesod odwiedził cały szereg krajów diaspory m. in. i Polskę, w której bawił nie długo przed wybuchem wojny. L. Jaffe był moonymi niemi związany z żydostwem polskim.

Mimo podeszłego wieku nie opuszczał do ostatniej chwili swej pracy. Zginął na posterunku w ciężkich dla narodu, chwilach.

Cześć Jego pamięci!

Skład Tymczasowego Rządu Żyd.

TEL-AWIW (ITA). Została tu opublikowana lista członków Tymczasowego Rządu Żydowskiego.

W skład rządu, który będzie liczył 13 osób, wchodzi:

Premier — Ben Gurion (Mapaj), minister spraw zagranicznych — M. Szertok (Mapaj), minister finansów — E. Kaplan (Mapaj), min. spraw wewnętrznych — D. Remez (Mapaj), min. pracy — J. Grynbaum (Ogólni syjonisci), min. handlu — Dr. F. Bernstein (Ogólni syjonisci), min. imigracji — M. Szapiro (Hapoel Hamizrachi), min. zdrowia — rabin I. Lewin (Aguda), min. wychowania i religii — rabin J. L. Fiszman (Mizrachi).

A. Szenkar, przedstawiciel Ogólnych Syjonistów, oraz członkowie Zjednoczonej Partii Robotniczej nie powzięli jeszcze decyzji co do swego udziału w gabinecie.

Jednocześnie ogłoszono skład Tymczasowej Rady Państwowej, do której weszli z ramienia Mapaj — Ben Gurion, Szertok, Kaplan, Golda Meirson, Elijahu Dobkin, Izak Ben Cwi, Remez, Kacnelson, M. Grabowski i M. Szatner; Zjednoczona Partia Robotnicza — Riffin, Lurie, Repetur; Partia Komunistyczna — S. Mikunis; Ogólni Syjonisci — Grynbaum, Bernstein (i możliwe Szenkar); „Haowed Hacijoni” — M. Kolodny; Mizrachi — rabini Fiszman, Gold i Pinkas; Hapoel-Hamizrachi — Szapiro i Wahrhaftig; Alijah Chadasza — Landauer; rewizjoniści — Altman i Segal; Jemenic — Mosze Kabaszi; Aguda — rabin Lewin; Poalej-Aguda — Minc; Sefardyjczy — Sziitrit; Waad Leumi — rabin Berlin i Helena Kagan.

JEROZOLIMA. (ITA) Jak oświadczył rzecznik Agencji Żydowskiej, skład Tymczasowej Rady Państwowej został zakomunikowany Komisji Pięciu ONZ.

Jednocześnie został przesłany dokładny opis każdej grupy, uczestniczącej w Radzie — ocena jej siły liczebnej i ilość głosów, osiągniętych na ostatnich wyborach.

Rzecznik oświadczył również, że utworzenie gabinetu rządowego nie zostało jeszcze zakończone, gdyż sprawa ta nie jest oważana za nagłą. Nie zdecydowano jeszcze, czy rząd będzie się składał z 11, 12, czy też 13 ministrów.

W międzyczasie Centralny Komitet Zjednoczonej Partii Robotniczej powziął decyzję nie brania udziału ani w rządzie, ani w Tymczasowej Radzie państwowej tak długo, dopóki nie będzie zapewnione odpowiednie przedstawicielstwo dla partii. Centralny Komitet zażądał 3 miejsc w gabinecie (zamiast 2), oraz 5 miejsc w Radzie zamiast 3).

Sprawa udziału partii rewizjonistycznej jest również niejasna, gdyż domagają się oni 4 miejsc w Radzie (zamiast 2) oraz odpowiedniego przedstawicielstwa w Rządzie.

Tow. dr Mahler w Polsce

Do Polski przybył z Palestyny tow. dr Rafał Mahler, wybitny historyk żydowski. Tow. dr Mahler przybył jako delegat Zjednoczonej Partii Robotniczej w Palestynie. W ciągu pierwszych dni swego pobytu Gość odbył cały szereg konferencji i wygłosił referaty publiczne w Warszawie i w Łodzi. W Warszawie miała miejsce również konferencja prasowa z udziałem licznych dziennikarzy.

W dniu 14 marca na specjalnym posiedzeniu Centr. Kom. Ż.P.R. Hszomer Hacair w Polsce, tow. dr Mahler poinformował obecnych o aktualnej sytuacji w Palestynie.

Rada Bezpieczeństwa nie może zmienić planu podziału. Deklaracja Komisji Palestyńskiej

LAKE SUCCESS (kor. wł.). Komisja Pięciu ONZ wydała oświadczenie, w którym omawia kwestię swoich kompetencji oraz kompetencji Rady Pięciu. Oświadczenie to, oparte na wnikliwych wywodach prawnych, stwierdza kategorycznie, że pierwotna odpowiedzialność za wykonanie decyzji o podziale spoczywa na barkach Komisji Pięciu, a nie na Radzie Bezpieczeństwa.

Komisja Pięciu ma prawo zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa o instrukcje, lecz nie potrzebuje jej zezwolenia dla podjęcia jakiegokolwiek akcji. Uznając częściową odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa — szczególnie w związku z możliwym zagrożeniem pokoju w Palestynie — Komisja odmawia Radzie Bezpieczeństwa prawa zmieniania decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

W kołach ONZ uważają, że to rozgraniczenie kompetencji faktycznie stanowi ultimatum pod adresem Rady Bezpieczeństwa, by zaniechała prób „pojednania” (jakkolwiek n. p. próbując lansować USA na odbywających się obecnie naradach Wielkiej Czwórki), odbiegających od zaleceń Generalnego Zgromadzenia.

Oświadczenie to jest również wyrazem zdecydowanego stanowiska Komisji Pięciu, która — bez względu na chwilejność Rady Bezpieczeństwa — postanowiła utworzyć Tymczasowe Rady Państwowe przed dniem 1 kwietnia b. r.

W załączniku do tego oświadczenia Komisja podkreśla konieczność utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, która przejęłaby odpowiedzialność za utrzymanie ładu i bezpieczeństwa po wygaśnięciu mandatu. Komisja przyznaje jednak, że sama nie jest w stanie utworzyć takiej jednostki i podkreśla konieczność stanowczych kroków Rady Bezpieczeństwa w tej kwestii.

Komisja stwierdza ponadto, że dokładne zbadanie zaleceń Generalnego Zgromadzenia wykazało, iż Rada Bezpieczeństwa ma prawo utworzenia siły międzynarodowej nie tylko na wypadek groźby z zewnątrz, lecz również z wewnątrz.

Jednocześnie sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wręczył członkom Rady Bezpieczeństwa dokument, zestawiony przez ekspertów prawnych ONZ, omawiający le-

galną stronę wykonania decyzji Narodów Zjednoczonych.

Eksperti stwierdzają, że, gdy wygaśnie mandat Wielkiej Brytanii, Komisja Pięciu stanie się legalnie ukonstytuowanym rządem Palestyny. Toteż na wypadek sprzeciwu ze strony Arabów, Rada Bezpieczeństwa — na podstawie statutu ONZ — będzie miała prawo podjąć kroki dla przymusowego wykonania decyzji, począwszy od ekonomicznego bojkotu, kończąc na kolektywnym wypowiedzeniu wojny przez wszystkich członków ONZ.

Nowe memorandum Agencji Żydowskiej

NOWY JORK. Agencja Żydowska złożyła w niedzielę Radzie Bezpieczeństwa i Komisji Palestyńskiej ONZ nowy materiał, w którym formuluje dalsze zarzuty przeciwko krajom arabskim. Agencja Żydowska podkreśla, że „bez pomocy obcych rządów, poparcia finansowego, technicznego, a wreszcie i ludzkiego, zamieszki w Palestynie, do których większość tamtejszej ludności arabskiej ustosunkowuje się negatywnie, nie przybrałyby nigdy tak szerokiego rozmiarów”.

Memoriał zaznacza, że przekonanie się o tym, iż państwa arabskie postępują się

Eksperti utrzymują również, że Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa zmienić jakiegokolwiek części decyzji w Palestynie, przyjętej w dniu 29 listopada 1947 r. Nie oznacza to jednak, że Rada Bezpieczeństwa jest zmuszona wykonać całą decyzję w jej dosłownym brzmieniu.

Chociaż opinia ekspertów prawnych nie jest wiążąca dla członków Rady Bezpieczeństwa, to jednak w kołach poinformowanych twierdzą, że przyjęcie tej opinii udaremniłoby próby Stanów Zjednoczonych, zmierzające do rewizji ONZ.

gwałtem w Palestynie, nie wymagałoby wiele czasu.

Agencja Żydowska ocenia liczebność oddziałów arabskich, które nielegalnie wkroczyły do Palestyny, na 5 do 6 tysięcy uzbrojonych żołnierzy. Oddziały te składają się w większości z Syryjczyków oraz obywateli Iraku. Memoriał zawiera szereg krytycznych uwag pod adresem Wielkiej Brytanii.

Do memoriału dołączono 16 stron fotografii i wycinków z prasy arabskiej, stanowiących poparcie zarzutów wysuniętych przez Agencję Żydowską przeciwko Arabom.

„Gorączka nafty” w Londynie

LONDYN (M. N. S.). Korespondent amerykański „Daily Worker” zamieścił na łamach tego dziennika dalsze informacje w sprawie intryg amerykańskich towarzystw naftowych na Bliskim Wschodzie.

Mianowicie Towarzystwo „Standard Oil Co. of New Jersey” opublikowało sprawozdanie pod wielomówiącym tytułem „Miejsce nafty Środkowego Wschodu na rynkach światowych”, które zawiera informacje o inwestycjach amerykańskich magnatów naftowych w państwach Bliskiego Wschodu. Sprawozdanie zaznacza, iż w najbliższych dniach inwestycje amerykańskiego przemysłu naftowego na Bliskim

Wschodzie wyniosą miliard funtów. Zapotrzebowanie produktów naftowych na świecie na 1951 rok nie będzie mogło być pokryte, jeżeli nie zostanie zakończona budowa nowych rurociągów, które mają być przeprowadzone od arabskich pól naftowych do Haify. Obawa przed wrogim stosunkiem Arabów do tych projektów, skłoniła amerykańskie towarzystwa naftowe do interwencji w lonie rządu USA, celem anulowania podziału Palestyny.

Jak pisał korespondent, w kołach ONZ uważają, że treść tego sprawozdania w dużej mierze wyjaśnia próby USA, zmierzające do zaniechania podziału. Koła te

Akcja na rzecz „Hagany” w Szwecji

SZTOKHOLM (kor. wł.). Komitet złożony z przedstawicieli wszystkich organizacji, partii politycznych i stowarzyszeń żydowskich, przystąpił do energicznej akcji dla Hagany. Decydująca i bohaterska walka jiszuwu znalazła duże zrozumienie nawet w całkowicie zasymilowanych sferach żydostwa szwedzkiego i w szerokich kołach aryjskich.

Wielu ze znanych pisarzy szwedzkich i działaczy społecznych złożyło swe podpisy pod odezwę wydaną przez Komitet „Bitachon”. W odezwie wydanej w szwedzkim i żydowskim języku czytamy m. inn., że jest żydowskim i ludzkim obowiązkiem poprzeć jiszuw palestyński i jego organizację obronną Hagana w walce o przyszłość narodu żydowskiego i realizację uchwały Narodów Zjednoczonych. „Naród szwedzki w ciągu ciężkich lat wojny zyskał sobie uznanie świata, jako jeden z nielicznych narodów, które pomogły z całą serdecznością przesiedlowanym Żydom. Wierzymy, że i dziś weźmie udział w akcji pomocy dla walczącego narodu żydowskiego”.

Komitet postawił sobie za cel zebranie 2 milionów koron. Na czele Komitetu „Bitachon” stoi rab. Ehrenpreis, prezesem jest profesor Hugo Valentin, znany działacz syjonistyczny. Liga Palestyny Pracującej postanowiła zorganizować pracujące rzesze żydowskie. Jako minimum ofiary ustalony został zarobek jednego dnia pracy w miesiącu.

W połowie marca b. r. odbędzie się wielki wiec w sali ratusza sztokholmskiego, na którym wystąpi G. Zuchowitzi, członek sztabu Hagany. Tematem przemówienia będzie „Obecna sytuacja w Erec”.

„Straszak” komunistyczny w prasie brytyjskiej

LONDYN (M. N. S.). Tygodnik „Economist”, omawiając sytuację w Palestynie, gwałtownie atakuje lewicowe ugrupowania syjonistyczne. W artykule, który nie grzeszy zbytnią znajomością spraw palestyńskich, autor twierdzi, że proradziecki blok w kraju siega od grup Sterna (!) przez Zjednoczoną Partię Robotniczą do komunistów. Ci ostatni dzielą się na 2 ugrupowania: Palestyńską Partię Komunistyczną, „która w ciągu jednej nocy bez trudności od gwałtownego sprzeciwu przeszła do entuzjastycznego poparcia tego planu”, oraz Partię Komunistów Żydowskich, która „Economist” charakteryzuje jako „grupę narowo-bolszewicką”. Prócz tego istnieje szereg związków, popierających ZSRR i Nową Polskę, naprzykład Towarzystwo Przyjaźni Palestyńsko-Radzieckiej, Komitet Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej, a nawet sekcja Unii Sowieckiej.

Dalej czytamy w tym artykule: „Nad tymi dziwnymi towarzystwami, różniącymi się w kwestiach polityki wewnętrznej, lecz zjednoczonymi wspólną nienawiścią do Anglii i Ameryki i historycznym uwielbieniem dla Związku Radzieckiego — góruje postać dra M. Sneh, który wkrótce po wzięciu uchwały ONZ wystąpił z partii ogólnosyjonistycznej i z Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Podczas swego pobytu w Polsce — przed niespełna rokiem — dr Sneh wygłosił kilka antybrytyjskich i proradzieckich mów. Niewątpliwie nawiązał on tam pozytywne kontakty”.

„Zanim jeszcze państwo żydowskie zostało utworzone, polaryzacja sił politycznych postąpiła daleko naprzód. Blok proradziecki zażądał nowych wyborów. Przypomina on znany nam z Europy Wschodniej front ludowo-demokratyczny. Jego odpowiednikiem w Stanach Zjednoczonych są masy wyborców żydowskich, którzy głosowali za kandydatem partii Wallace’a w Bronx, a którzy nazywają obecnie Warrena Austina i prezydenta Trumana — nowymi Chamberlainami.

„Z drugiej strony, przyjaciele Agencji Żydowskiej wykorzystują istnienie bloku proradzieckiego, jako ilustrację tego, co może nastąpić, jeśli Ameryka nie wyprzedzi Rosji, sama wspomagając Żydów w walce przeciwko Arabom”.

Nie wiadomo co przeważa w tym artykule: ignorancja, czy nienawiść. Jasnym jest tylko, że flegmatyczni „neutralni” Anglicy wylażą ze skóry, by „straszakiem komunistycznym” zapobiec realizacji uchwały ONZ i odciągnąć Amerykę od poparcia planu podziału.

Rozpoznanie sprawców zamachu przy ul. Ben Jehuda

JEROZOLIMA (ZIONIT tel.). 5-ciu brytyjskich policjantów, dezertków, zamieszanych w zamach na Ben Jehuda Street, rozpoznano w dniu dzisiejszym.

Dwu z pośród nich zginęło wczoraj w chwili manipulowania bombą, a 3-ch aresztowano w nocy podczas napadu na żydowskie osiedle w pobliżu Jeruzolimy.

Radio Hagany podaje następujące szczegóły w tej sprawie. Dwu z pośród 5-ciu brytyjskich policjantów, którzy zdezerterowali i przyłączyli się do band arabskich, zginęło od bomby, która eksplodowała, podczas gdy nią manipulowali. Wypadek miał miejsce w miasteczku arabskim, w którym się ukrywali.

Pozostali 3 zostali zatrzymani w następujących okolicznościach: Liczne bandy arabskie zaatakowały kolonię Nwey Jaakow. Koloniści przez 2 godziny wstrzymywali napór 200-u Arabów, wspomagani

przez żołnierzy Legionu Arabskiego. Wśród napastników arabskich znajdowali się 3 dezertery z policji brytyjskiej.

Po walce policja zorganizowała obławę. Na szosie Ramalla zatrzymano wóz pancerny, w którym znajdowali się wymienieni dezertery. Wóz ten posiadał tablicy rejestracyjnej z numerem rozpoznawczym.

Agencja Żydowska rozlepiła listy gończe z fotografiami i opisem 5-ciu policjantów brytyjskich, jako wykonawców zamachu na ulicy Ben Jehuda.

Aresztowana trójka została już zidentyfikowana przez naocznych świadków tragicznego wypadku.

Ponieważ zbrodniarze znajdują się w rękach władz brytyjskich, jest rzeczą ciekawą, czy władze zechcą ich sądzić jako winnych zbrodni przy ulicy Ben Jehuda, czy też ograniczą się do sporządzenia oskarżenia za dezercję z oddziałów policji.

Posiedzenie Komisji Politycznej Ligi Arabskiej

LONDYN. Jak podaje z Damaszku Ag. Reutersa, na poniedziałek zwołano tam nadzwyczajne posiedzenie komisji politycznej Ligi Arabskiej. Komisja ma omówić wyniki dyskusji w sprawie Palestyny na Radzie Bezpieczeństwa. Konferencję poprzedziły liczne rozmowy telefoniczne pomiędzy sto-

licami państw, wchodzących w skład Ligi Arabskiej.

Koła arabskie przywiązują dużą wagę do ściśle tajnego pisma przesłanego przez króla Egiptu Faruka, za pośrednictwem specjalnego wysłannika, regentowi Iraku — Abdulli.

wskazują na to, że wspomniane sprawozdanie zostało opublikowane w momencie maksymalnego napięcia wokół sprawy Palestyny.

LAKE-SUCCESS (obsł. wł.). Komentator radia amerykańskiego Robert Allen, omawiając tajne pertraktacje prowadzone przez przedstawiciela W. Brytanii w ONZ Cadogana z Komisją Pięciu, oświadczył m. inn.:

„Brytyjczycy nie pragną wywołać bezwzględnego chaosu w Palestynie, lecz jedynie spowodować rozruchy, by w ten sposób zmusić Żydów do dodatkowych ustępstw”.

W dalszym ciągu Robert Allen oświadczył: „Cadogan zażądał ograniczenia unii ekonomicznej Palestyny, by zagwarantować kontrolę brytyjską nad Haifą ze względu na naftę. Bezwzględny chaos w Palestynie tak pod względem politycznym, jak i ekonomicznym, byłby groźny dla eksploatacji cennej nafty”.

Cadogan zwrócił się również do Komisji Pięciu z prośbą o wyasygnowanie 74 milionów dolarów z zapasów Skarbu oraz 30 milionów dolarów z mienia poliemieckiego — na wypłacenie pensji brytyjskim urzędnikom państwowym. W instrukcjach Foreign Office zaznaczono, iż „Cadogan powinien zająć bezwzględnie negatywne stanowisko w wypadku, gdyby Żydzi domagali się przekazania im ponemieckiego mienia w Palestynie, jako odszkodowania za szkody wyrządzone żydostwu przez nazistów”.

Również inne źródła potwierdzają wiadomość, iż Cadogan oświadczył członkom Komisji Pięciu, iż W. Brytania wywiezie ponemieckie mienie z Palestyny, jeśli Komisja nie zgodzi się dobrowolnie przekazać je Brytyjczykom.

Arabowie zaatakowali dzielnicę Tel-Awivu

JEROZOLIMA. Wczoraj po północy Arabowie zaatakowali dzielnicę Makabi w Tel-Awivie, leżącą na pograniczu z Jaffą. Napastnicy, wyposażeni w moździerz i bomby zapalające, podpalił około 40 domów. Oddziały Hagany, wspomagane ogniem karabinów maszynowych, dokonały kontrataku. Bliższe szczegóły i wynik walki nie są znane.

JEROZOLIMA. Grupa uzbrojonych Żydów zaatakowała w dniu dzisiejszym wieś arabską w pobliżu Safed (Palestyna północna), kładąc trupem 15 jej mieszkańców oraz raniąc 20. Przed wycofaniem się ze wsi Żydzi wysadzili w powietrze szereg domów.

Władze brytyjskie ogłosiły w całej okolicy godzinę policyjną.

W ŚWIECIE ARABSKIM

J. WASZYC (Tel.-Awiv).

Sojusz wojskowy

Pobyt generała Claytona w Bejrucie, nie był widocznie związany z kwestią palestyńską. W. Brytania posiada również szereg innych kłopotliwych spraw. Nie było przypadkiem, że w ostatnim czasie przybyło do Libanu kilka poważnych osobistości angielskich, jak admirał floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym — Clayton, konserwatywny dziennikarz Windhous i jeden z posłów konserwatywnych.

Z początku stwierdzono, że Anglia zaproponowała Libanowi i Syrii zawarcie układów na wzór pozostałych państw arabskich. Dzięki temu polityka brytyjska wydostałaby się ze ślepego zaułka, w którym znalazła się w rezultacie nieudanych pertraktacji z Egiptem i z Irakiem, mimo, iż dotychczasowe układy z tymi państwami narazie pozostają w mocy.

Jak informuje libańska prasa, syryjscy i libańscy mężowie stanu zażądali by Wielka Brytania przede wszystkim uregulowała swoje stosunki z Egiptem, przez ewakuację strefy kanału Suezkiego, a także drogą pewnych ustępstw w kwestii Sudanu. Publiczna opinia tych państw sprzeciwia się zawarciu układów z Anglią nie mniej, aniżeli opinia Egiptu i Iraku.

Z tej niezwykle trudnej sytuacji Brytyjczykom i ich przyjaciółom udało się znaleźć w Syrii pewne wyjście. Rząd syryjski zaproponował Radzie Ligi Arabskiej, by państwa arabskie zawarły między sobą wojskowy i polityczny sojusz „wzajemnej obrony” i by ustaliły jednolitą politykę zagraniczną. Ten projekt został przekazany państwu arabskim dla rozpatrzenia. Azzam Pasza oświadczył, iż taki sojusz już istnieje de facto między wszystkimi państwami — członkami O. N. Z. — a więc również między państwami Ligi.

Jeżeli powstanie wojskowy sojusz arabski, jasnym jest jaką będzie jego orientacja w międzynarodowej polityce. Grunt dla takiego sojuszu został przygotowany jeszcze przed kilku tygodniami przez specjalnego syryjskiego wysłannika. Oprócz premiera syryjskiego, kierunek ten popierają również rządy Iraku, Egiptu i bezwzględnie Transjordanii. Lecz rządy wspomnianych państw wysuwają pewne warunki, — żądają ustępstw ze stanowiska Anglii w kwestii Egiptu, a także wyraźnego proarabskiego stanowiska Anglii w kwestii palestyńskiej. Warunki te są konieczne — ich zdaniem — dla złamania sprzeciwu opinii publicznej wobec układów z Anglią.

Stąd wypływa anglo-arabska współpraca, stale zacieśniająca się w Palestynie.

„Brytyjczycy i Arabowie podobni są do siebie pod względem charakteru — powiedziane jest w angielskiej odezwie Narodowej Komisji w Jaffie — jedni i drudzy odznaczają się sprawiwością i interesnością; w tych przełomowych dniach interesy ich stykają się. Dlatego też Arabowie wyciągają dłoń do wszystkich, którzy ustosunkowują się do nich serdecznie.

Egipt i jego siły zbrojne

Egiptowski minister obrony przedłożył projekt wzmocnienia egipskiej armii, związanej z inwestycją 90 milionów funtów egipskich, celem zakupu nowoczesnego sprzętu wojskowego dla piechoty.

Są to poważne inwestycje w porównaniu z możliwościami gospodarczymi Egiptu. Należy przy tym podkreślić, iż Egipt nie może się obawiać agresji ze strony państw sąsiadujących. Jeśli zaś idzie o wielkie mocarstwa, to nie ma wielkiego znaczenia nawet maksymalne uzbrojenie, na jakie Egipt mógłby się zdobyć. Koła lewicowe wyrażają obawę, iż powiększenie sił zbrojnych ma na celu dostarczenie „armatniego mięsa” dla anglo-saskiego bloku.

Lewicowy pisarz Salame Mussa pisze w tygodniku opozycyjnej partii Wafd: „W naszym rządzie są osoby, które uważają, iż Egiptowi potrzebna jest stutysięczna armia, zaopatrzona w najnowocześniejsze uzbrojenie i posiadająca dobrze wyszkolonych oficerów. Taka armia kosztowałaby nas co najmniej 20 - 30 milionów funtów rocznie. To też będziemy zmuszeni nałożyć wysokie podatki, które oczywiście uniemożliwią budowę fabryk”.

„Naprawdę próbują Anglicy nas zastraszyć — pisze w dalszym ciągu S. Mussa — t. zw. „czerwonym niebezpieczeństwem”. Po ważne niebezpieczeństwo nie grozi z zewnątrz, lecz od wewnątrz, gdzie panuje głód, analfabetyzm i choroby. Potrzebni ram są lekarze, nauczyciele, inżynierowie, a nie — oficerowie”.

W podobnym duchu wypowiada się również tygodnik egipski „Bekuka” — bardzo rozpowszechniony wśród szerokiej mas ludowej. Libański opozycyjny tygodnik „Ad-Dabur” wyraża podobny pogląd w związku

Postępowa prasa amerykańska demaskuje działalność Departamentu Stanu

NOWY JORK (Telepress). Sabotaż decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny wysunął się na czoło zagadnień polityki zagranicznej podczas kampanii wyborczej r. 1948. W związku z tym posunięcia Wydziału Bliskiego Wschodu Departamentu Stanu, ze znanym antykomunistą, Loy Hendersonem, na czele, są stale demaskowane przez amerykańską prasę postępową.

Fala oburzenia jaka skutkiem tego powstała w społeczeństwie może niebawem skłonić Hendersona do ustąpienia z Departamentu Stanu i do przystąpienia do realizacji doktryny Trumana zagranicą.

Opublikowane ostatnio wiadomości na temat sposobów, jakich chwytają się trusty naftowe, reprezentowane w Departamencie Stanu, by nie dopuścić do podziału Palestyny,

rzuciły snop światła na tajne zakamarki w reakcyjnej klicy, rządzącej wspomnianym departamentem. Popieranie faszyzmu przez te elementy datuje się od czasów pożyczki Morgana, która w r. 1935 uratowała Mussoliniego.

Członek Kongresu, Celler, z Nowego Jorku potępił w Izbie Reprezentantów intrygi Departamentu Stanu na Środkowym Wschodzie i wezwał do przeprowadzenia dochodzeń w tych wydziałach amerykańskiego MSZ, które są obciążone faszystowską przeszłością. Celler oskarża Departament Stanu o to, że płaci arabskiej reakcji za to, by „wykorzystywała państwo żydowskie dla odwrócenia uwagi mas arabskich od ich własnych bolączek”. Wydział Bliskiego Wschodu, zdaniem Celler, zainicjował własną politykę, przeciwną amerykańskiej polityce w Palestynie.

Cztery potężne amerykańskie koncerny naftowe, posiadające legendarne posiadłości na Środkowym Wschodzie, prowadzą zakulisową działalność, zmierzającą do pozyskania sobie pewnego wysokiego funkcjonariusza w Departamencie Stanu, zajmującego się sprawami dochodzeń i wywiadu. Eddy, były poseł USA w Arabii Saudyjskiej, znajduje się obecnie na liście płacy Arabian American Oil Co, jako „doradca propagandowy”. Jednak prawdziwym jego zadaniem jest przekonanie swoich dawnych kolegów w Departamencie Stanu, że jeśli projekt podziału Palestyny nie zostanie porzucony, koncerny naftowe nie będą w stanie zbudować rurociągu ze wschodniej Arabii Saudyjskiej do Morza Śródziemnego, który zaopatrzyć ma amerykańską armię i marynarkę w ropę.

O ile Kongres zgodzi się wejść w Wydział Bliskiego Wschodu Departamentu Stanu, wyjdzie wówczas na jaw działalność Loy Hendersona, określanego przez amerykańskie niezależne pismo, „In Fakt”, jako „zjadłego propagatora feudalizmu” który obecnie oskarżony jest o podwójną grę w Palestynie i o „doprowadzenie USA o krok od wojny w Grecji”.

Jak stwierdza „In Fakt” nienawidzi do Związku Radzieckiego oddawna już była głównym motorem działania Loy Hendersona. „W Grecji nikt inny, tylko Henderson jest odpowiedzialny za wydanie początkowo sumy 400 milionów dolarów, a obecnie 275 milionów na „powstrzymanie sowieckiej ekspansji”.

W KILKU WIERSZACH...

JEROZOLIMA. Z kół żydowskich donoszą, że w południowej Palestynie doszło do 2-godzinnej bitwy o osiedle żydowskie Gat, w czasie walk miało zginąć 37 Arabów.

JEROZOLIMA. Dowiadujemy się, iż wśród rannych w czasie strasliwej katastrofy w gmachu Agencji Żydowskiej, znajduje się Izak Ben Cwi, prezydent Waad Leumi.

LONDYN (obsł. wł.). Jak donosi „Daily Telegraph” z Waszyngtonu, Forrestal zaproponował Trumanowi wydelegowanie do Palestyny gen. Eisenhowera, który miałby wszczać starania, celem doprowadzenia do porozumienia między Żydami a Arabami. Dziennik informuje, iż Forrestal już konferował w tej sprawie z Eisenhowerem.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Tutejsze koła poinformowane utrzymują, że władze mandatowe czynią przygotowania dla pozostawienia w Jeruzolimie brytyjskich wojsk pancernych również po ewakuacji. Jako pretekst wysuwa się konieczność ochrony brytyjskich obywateli (około 6.000 osób), mienia i praw gospodarczych towarzystw naftowych, handlowych i innych.

Zwraca się również uwagę na fakt, że w urzędach państwowych utrzymuje się w ścisłej tajemnicy dokumenty, dotyczące badań archeologicznych i wierceń naftowych w różnych częściach kraju.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W ostatnich dniach poczta jerozolimska uruchomiła bezpośrednią linię radio-telegraficzną z Nowym Jorkiem. Dotychczas rozmowy radio-telegraficzne ze Stanami Zjednoczonymi odbywały się za pośrednictwem telefonicznego połączenia z Kairem, skąd były nadawane do USA drogą radio-telegraficzną. Z powodu uszkodzenia linii telefonicznej, łączącej Jeruzolimę z Kairem, w rezultacie eksplozji w okolicy Rechowot — urząd pocztowy przyspieszył uruchomienie bezpośredniej linii radio-telegraficznej ze Stanami Zjednoczonymi.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Jak donosiło radio kairskie, w ubiegłym tygodniu zostało przerwane telefoniczne i telegraficzne połączenie między Egiptem a państwami arabskimi, przebiegające przez Palestynę.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W ostatnich dniach wyruszył z Anglii do Palestyny pierwszy batalion „Gwardii Grenadierów”, który ma zluźnić III-ci batalion, udający się spowrotem do Anglii.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Jeruzolimy, że Wysoki Komitet Arabski opublikował „czarną księgę”, w której zrzuca odpowiedzialność za rozlew krwi w Palestynie na syjonistów. Księga zawiera również nazwiska rzekomych przywódców „terroru żydowskiego”.

JEROZOLIMA. Grupa uzbrojonych Arabów zatrzymała w pobliżu bramy damasceńskiej auto należące do konsulatu amerykańskiego. Napastnicy rozkazali sfozerowi i sekretarzowi konsulatu wysiąść z samochodu i odjechali w nieznanym kierunku.

Możliwość oblężenia Jeruzolimy

JEROZOLIMA (M. N. S.). Według wiadomości otrzymanych przez wojskowego komendanta Jeruzolimy, dowództwo arabskie planuje w kwiatniu rozpoczęcie oblężenia miasta. W międzyczasie Arabowie zamierzają odciąć dostawy żywności dla 95-tysięcznej ludności żydowskiej, zamieszkałej w Jeruzolimie.

Podczas ostatnich 3 dni oddziały arabskie przedsięwzięły kilka operacji, mających na celu odciąć ostatnie wolne wyjście z miasta, a mianowicie szosę jaffską. Szosa ta łączy Jeruzolimę z dostarczającymi żywność osiedlami w okręgu Szaronu.

Chociaż sytuacja żywnościowa Jeruzolimy nie jest niebezpieczna, to jednak istniejące zapasy produktów są niewystarczające na dłuższy czas. Mimo to — chociaż oddziały syryjskie i arabskie używają naboju przeciwpancernych, które z łatwością uszkadzają ciężarówki przywożące żywność — władze brytyjskie nie pozwoliły Haganie na zaopatrzenie ciężarówek w karabiny maszynowe, celem odparcia ataków.

Urzednicy Komisji Pięciu w Palestynie — więźniami

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Faktycznie nie został jeszcze nawiązany kontakt między pierwszą grupą urzędników Komisji Pięciu a instytucjami społecznymi w Palestynie. Rząd palestyński pomieścił ich w od-

dzielni domu w strefie bezpieczeństwa „B”, której nie mają prawa opuszczać. Mieszkają oni w parterze dwupiętrowego budynku, którego drugie piętro jest zajęte przez wojsko.

Akcja odwetowa Hagany

TEL-AWIW (obsł. wł.). W odwet za kilkakrotne napady na osiedle Magdiel, oddział Hagany przeprowadził akcję odwetową przeciwko arabskiemu miasteczku Birabas, które było bazą wypadową dla band arabskich.

O północy jednostki Hagany — nie bacząc na zabójczy ogień moździerzy i ciężkich karabinów maszynowych — zdobyły miasteczko i wysadziły w powietrze 4 domy. 20 bandytów zostało zabitych, a większa ilość rannych.

Jeden członek Hagany został zabity, a 4 odniosło rany.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Poraz pierwszy w ciągu ostatnich wydarzeń Hagana

użyła samolotów typu „Auster” dla ochrony konwoju na drodze Tel-Awiw — Jeruzolima.

Samolot zmuszony był w jednym wypadku otworzyć ogień, lecz konwój dotarł do miejsca przeznaczenia bez strat.

Nowi „goście”

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Według wiadomości otrzymanych w sztabie wojsk angielskich, granicę egipską przekroczyło 100 Arabów, przebranych w mundury wojskowe, zaopatrzonych w kaski stalowe.

Koła arabskie twierdzą, że oddział ten znajduje się już w okolicach Gazy.

Dyskusja o Palestynie we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (kor. wł.). Podczas ostatniej debaty we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad polityką zagraniczną rządu Schumana, wiele uwagi poświęcono sprawie palestyńskiej.

Szczególnie zmiennym było wystąpienie posła M. A. Coste-Floret, który zaznaczył, że Francja jako mocarstwo śródziemnomorskie ma prawo być zainteresowana w sprawach Palestyny. Oświadczył on, iż podział nie był szczęśliwym rozwiązaniem i byłoby znacznie lepiej, gdyby Francja wstrzymała się od głosowania za planem podziału na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

„W obliczu nieprzejednanego stanowiska Żydów i Arabów — powiedział mówca — musimy pomyśleć o planie, który zabezpieczyliby prawa tak Żydów jak i Arabów. W tym celu musi być utworzone jedno państwo, w którym prawa obywateli naro-

dów byłyby respektowane a imigracja żydowska — zapewniona. Nadszedł czas utworzenia republiki palestyńskiej, w której oba narody — Arabowie i Żydzi — pracowaliby zgodnie dla jednego celu”.

W dyskusji wzięli również udział posłowie muzułmańscy, którzy ostro krytykowali plan podziału i stanowisko Francji. Jeden z nich Said Mohamed Szeik zaproponował utworzenie jednego państwa pod kierownictwem triumwiratu: chrześcijanina, Żyda i muzułmanina.

Z ostrym przemówieniem antysyjonistycznym wystąpił poseł Kadi Abdul Kader, który oświadczył, że przez długie wieki Żydzi i Arabowie żyli spokojnie w Palestynie, a tylko przybycie do kraju rewolucyjnych syjonistów, stało się przyczyną obecnego stanu rzeczy. Zdaniem mówcy, Żydzi europejscy „nie mają czego szukać w pustynnej Palestynie”.

Wystąpił również min. spr. zagr. Bidault, który oświadczył m. inn.: „Sytuacja w Palestynie nie jest zadawalająca. Francja pragnęła osiągnięcia zgody obu stron, a nie narzucania rozwiązania jednej z nich. Decyzja ONZ przyjęta została między innymi głosiłami ZSRR i Francji Decyzja ta jest niewystarczająca, ale Francja woli takie rozwiązanie od żadnego”.

Już w najbliższych dniach
— nowy film w języku żydowskim

„MIR LEBNGEBLIBENE“

Łańcuch prasowy

FRIDENTAL, Warszawa składa zł 500
GROSMAN H. Gliwice — wezwany przez SZAFIRA składa zł 200
HERSZKOWISZ, Łódź — wezwany przez BLUMENFELDA składa zł 200
HERSZKOWICZ — wezwany przez NASIEL SKIEGO składa zł 1.000
JONISZ, Żary — wezwany przez PŁOCKIERA składa zł 200
KROMOŁOWSKI, Gliwice — wezwany przez MORGENSZTERNA składa zł 500
Prof. KLATRAJCH, Szczecin — wezwany przez Dra ASNEA, składa zł 200
Dr RZĘDOWSKI, Sosnowiec wezwany przez LANDAUA składa zł 300
ROTTENBERG H. Gliwice — wezwany przez FUKSA składa zł 500
STERNOWIE, Kraków — wezwany przez ZELNERA składa zł 1.000
SZNER M., Warszawa — wezwany przez GLANCA składa zł 1.000
WAJSBROD, Łódź — wezwany przez KORNFELDA składa zł 500
WERTHEISER B., Wrocław — wezwany przez MILLERA składa zł 500
WAJSBROT Mojżesz, Lublin — wezwany przez FORTHEILA H. składa zł 1.000 i wzywa: Helfmana Ghila, Zylbertasza Izraela, Cwajgenberga Kalmana, Trajlezera Ela, Giwercera Noacha i Cajga Szmula w Lubinie oraz Mielnik Rachelę w Szczecinie.
DORFSMAN Fela, Lublin — wezwana przez FORTHEILA H. składa zł 300 i wzywa: Rozenberga Srula, Grinbaum Żenia i Rachszul Abrama w Lublinie;
B. HOFER, Warszawa — składa zł 1.000 i wzywa Kapłana H i Berensa J. w Warszawie.
MAKUTONIN, Kraków — wezwany przez Inż. EINCIGERA składa zł 500 i wzywa Szajkowicza Ignacego, Czestochowa, Gruenera Salomona w Krakowie, Suesmana Jakuba w Katowicach i Brauna M. w Krakowie.
BUTOWICZ EUGENIA — Katowice, wezwana przez PIOTRKOWSKIEGO, składa zł 300 i wzywa: Neufeld Reginę — Chrzanów, Ingbera Lowy — Wałbrzych, Brenner Hanke, Cieciera Aleksandra — Katowice i Asta Włodzimierza — Wrocław.
GEMINDER SZULIM — Dębica, wezwany przez ZIGLERA JUDE, składa zł 500 i wzywa: Fruehmana Abrahama, Litmana Lewi, Herszłaga Getzla, Elstera Mozesa, Flamma Izaka, Bauma Judy — Dębica i Ausenberga Chaima — Tarnów.
SZAPIRO M. „ARIE” składa zł 1000 i wzywa: Płk. Kahanego, Kpt. Druckera, Mjr. Horowica i Mjr. Krygiera — Warszawa, oraz Weissbergera — Bytom, Frydztajna — Afryka Południowa, Nesia-Amir, Hollendra — Łódź.
M. GRUBSZTEJN, wezwany przez P. LEWINA, składa zł 500 i wzywa Libermana Szlamę i Krella N. — Łódź.
GDUD „BOGRIM” — Warszawa, wezwany przez GDUD „BOGRIM” — Dzierżoniów, składa zł 1.000 i wzywa Gelbuma A. i Sznajdermana M. — Warszawa-Praga (Dom Młodzieży), Kirszenbauma I. — Warszawa-Praga, Karczewską M. — Warszawa, Degenszajna P. — Warszawa, Margulesa Jakuba — Sopoty, Dyrektora Łabedzia — Warszawa-Praga (Dom Włodzieży) i Dyr. Wajsbrota — Śródborów (Dom Dziecka).
GOLDMANOWA R. — Warszawa, wezwana przez CH. GROSMAN, składa zł. 1000.
HERSZDORFER L. — Chełm, wezwany przez MEYERA, składa zł 500.
NASIELSKI M. — Koło, wezwany przez HERSZKOWICZA, składa zł 1.000.
GOLDZAK N. — Dzierżoniów, wezwany przez HUBERMANA, składa zł 500.
Adw. KOENIGL — Kraków, wezwany przez HALBREICHA, składa zł 500.
ROJTER — Dzierżoniów, wezwany przez SZKLANIEWICZA, składa zł 250.
Dr. PLUSSER — Szećin, wezwany przez GOLDSZTEJNA, składa zł 500.
TARTAKOWER A. — Sztokholm, wezwany przez WEINRYBA, składa zł 2.000.
Dr H. KOHN — Wrocław, wezwany przez IZRAELEWICZA, składa zł 1.000.
Dr BAŁANOWSKI — Kielce, wezwany przez Fridensona, składa zł 500.
KROMOŁOWSKI — Łódź, wezwany przez KAGANA, składa zł 1.000.
HEIMBERG J. — Gliwice, wezwany przez ERNSTA, składa zł 500.
GELLER S. — Jelenia Góra, składa zł 500.
AST S. — Piława Górna, wezwany przez TEICHA, składa zł 300.
JANKIELEWICZ R. — Wałbrzych, wezwany przez PODEMSKIEGO, składa zł 500.
Dr E. RESSLER — Tarnów, wezwany przez GIMPLA, składa zł 500.
Dr HELLER — Wrocław, wezwany przez HOROWITZA, składa zł 500.
FORSZTRAUS A. — Kraków, wezwany przez HIMELBAUMA, składa zł 300.

Akcja pomocy Haganie trwa

WARSZAWA (ZAP.). Staraniem Zarządu Koła Studentów Żydów przy WKŻ w Warszawie zwołane zostało zebranie, poświęcone akcji pomocy walczącej Palestynie.

Referat poświęcony sytuacji w Palestynie na tle wydarzeń międzynarodowych wygłosił ob. Łazebnik. Do zebranych przemówił następnie ob. Stern, charakteryzując bohaterską walkę Hagany z bandami Mufti'ego i innymi najemnikami międzynarodowego faszystyzmu.

W imieniu komisji koordynacyjnej polskich organizacji studenckich przemówienie wygłosił ob. Jarosław Ładosz, deklarując poparcie polskiej młodzieży akademickiej w tej doniosłej akcji.

Licznie zebrani studenci dali wyraz swej solidarności z walczącymi braćmi w Palestynie przez natychmiastową subskrypcję na fundusz pomocy.

W dniu 8 marca br. w Ośrodku Zdrowia „TOZ-u” na zebraniu lekarzy-Żydów omówiono na była kwestia pomocy walczącemu Jiszuwowi w Palestynie. Obecnych było 91 lekarzy. Z ramienia Komitetu Żydowskiego przemawiał wiceprzewodniczący Rogoziński. Następnie zabrali głos ob. ob. dr dr: Poznański, Efros, Lubelska i Szykier, którzy dali wyraz uczuciom lekarzy-Żydów, gotowych do wzięcia czynnego udziału w zbiórce.

Zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję

treści następującej: „Zebrani w dniu 8 marca 1948 r. w Wojewódzkim Oddziale „TOZ-u” w Łodzi lekarze, wyrażając swój podziw dla bohaterów Jiszuwu, walczących w obronie istnienia ojczyzny, chylą czoła nad mogiłami ofiar — bohaterów walki, kwiatu nadziei — awangardy społeczeństwa żydowskiego.

Wyrażają swoje niezłomne przekonanie, że dzięki bohaterskiej postawie narodu, przewyżnione zostaną wszelkie trudności, że intrygi anglo-saskiego imperializmu nie zdołają przeszkodzić realizacji historycznego zadania budowy Państwa Żydowskiego.

Zebrani lekarze oświadczają, że — nie mogąc w obecnej chwili wziąć czynnego udziału w walce zbrojnej i złożyć ofiary swojej krwi dla świętej sprawy — pragną zadokumentować swoją łączność z walczącymi i opodatkowują się na ten cel w wysokości conajmniej tygodniowego swojego zarobku.

Zebrani wyrażają swoje najgłębsze przekonanie, że wszyscy lekarze — w zrozumieniu swojego obowiązku narodowego — będą uważali niniejszą uchwałę za wiążącą.

Dla opracowania planu i technicznego przeprowadzenia zbiorów na zasadach rezolucji, zebrani wybierają Komitet z 9 osób”.

CIESZYŃ

Dnia 4 marca b. r. odbyło się w lokalu Komitetu Żydowskiego zgromadzenie urządzone staraniem Komisji Pomocy Walczącej Palestynie w Cieszynie.

Zgromadzenie zagałę przewodniczący Komisji ob. Apfel Ludwik, podkreślając znaczenie akcji jiszuwu polskiego. Dłuższy referat wygłosił dr Lewy oraz B. Kuten. Jednominutowym milczeniem ku czci poległych w Erec wiec zakończono.

DZIERŻONIÓW

Zgodnie z oczekiwaniami, akcja Pomocy Walczącemu Jiszuwowi w Palestynie odbiła się głośnym echem wśród najszerszych warstw miasta Dzierżoniowa. Aczkolwiek przedwcześnie jest mówić o ostatecznym wyniku akcji, jednakże nadchodzące meldunki i dotychczas wniesione sumy pieniężne świadczą o ogromnym przywiązaniu społeczeństwa Dzierżoniowa do Jiszuwu palestyńskiego i o pełnym zrozumieniu dla żywotnych spraw narodu żydowskiego. Dotychczasowe wyniki rokuja nadzieję, że planowana suma 4.000.000 zł. zostanie przekroczone. Robotnicy przedsiębiorstw państwowych wnieśli do kasy Komisji 300.000 zł. z deklarowanej sumy zł. 500.000. Żydowski robotnik znowu zadokumentował swoją świadomość narodową, polityczną i społeczną.

Podkreślić należy również godną postawę żydowskiego kupiectwa, które postawiło sobie za cel miast planowanego miliona — zebrać półtora miliona złotych.

Rzemieślnicy żydowscy również znacznie przekroczyli wyznaczoną sumę. Mamy nadzieję, że ruch spółdzielczy też nie zawiedzie.

(J. Sz.)

Odezwa Koła Studentów przy W.K.Z. w Łodzi

KOLEŻANKI I KOLEDZY!
Ledwie minęły ponure dni terroru hitlerowskiego i znów naród nasz chca zdławić czarne siły wstecznictwa. Wypadki w Palestynie są jeszcze jedną próbą interwencji reakcji anglosaskiej. W morzu krwi chca utopić nasze dzieło kolonizacyjne w Palestynie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!
Nie mogąc czynnie uczestniczyć w walce z wrogiem, musimy udzielić maksymalnego moralnego i materialnego poparcia bohaterom Jiszuwowi w Palestynie. Wzywamy wszystkich Studentów do jak najwyższego opodatkowania się na rzecz akcji pomocy walczącemu jiszuwowi w Palestynie oraz do masowego wzięcia udziału w akcji na ten cel.

Ufamy, że pomna swej godności młodzież żydowska w Polsce, a studencka szczególnie, spełni bez wahania swój obowiązek.

TOWARZYSTWO

„ORT“

Oddział w Łodzi
Piotrkowska 116

Przyjmuje zapisy na kursy

Krawieczyzny damskiej - kurs roczny
Mechaniczno - ślusarski - kurs roczny

Informacje i zapisy w sekretariacie Tow. „ORT”
prócz niedziel i świąt od godz. 9 — 14 po poł.

Nowe władze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się posiedzenie nowowybranego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Palestyńskiej. Władze Towarzystwa ukonstytuowały się w sposób następujący:

Do prezydium weszli: Prof. dr. Jan Rostafiński (przewodniczący), wiceminister Jerzy Grosicki (wiceprzewodniczący), wiceminister Stefan Pietruszewski (wiceprzewodniczący). pre-

zes Stanisław Janusz (wiceprzewodniczący), ob. Wiktor Kamiński (sekretarz generalny), ob. Janusz Malinowski (zastępca sekretarza), dr. Adolf Berman, poseł Władysław Dworakowski (członkowie Prezydium).

W skład Zarządu Głównego weszli: Jarosław Iwaszkiewicz, minister pełnomocny Ksawery Pruszyński, Pola Gojawiczyńska, poseł Lucjan Marek, poseł Stanisław Dobrowolski, poseł Aleksander Juszkiewicz, Jerzy Zawieyski, Gabriel Karski, Romuald Gadomski, dyr. Michał Pankiewicz, red. Stanisław Knauff, Ewa Wałowiczowa, mjr. Paweł Stern, Władysław Świdowski, Mieczysław Walczak.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: minister Wincenty Rzymowski, poseł Lucjan Marek, red. Jerzy Winnicki.

Nowy Zarząd przystąpił do energicznej pracy. Jednym z najbliższych zadań Zarządu będzie spopularyzowanie akcji na rzecz Walczącej Palestyny wśród społeczeństwa polskiego.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

ŁÓDŹ

W czwartek dnia 18 marca 1948 r. o godzinie 8 wieczór w lokalu Domu Kultury Haszomer-Hacair odbędzie się zebranie członków łódzkiego Koła partii, na którym tow. Poznański A. wygłosi odczyt n. t. „Idea Manifestu Komunistycznego”.

Odbędzie się zebranie członków Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Kole Partyjnym w Łodzi. Wybrano Zarząd w następującym składzie: tow. dr. Gliksmanova Z. (przewodn.), mgr. Epsztajn Sz., Brachfeldowa R., Berlinerman S. (członkowie Zarządu), Kac Sz. (sekretarz).

ZŁOTORIA

Ostatnie zebranie Koła poświęcone było sprawozdaniu z III. Rady Partyjnej. Referował tow. Mantelmacher. W dyskusji wzięli udział tow. tow. Wilk I, Rzeźnikiewicz, Szlezynger i Wanderman. Omówiono przebieg akcji na rzecz Hagany oraz sprzedaż szekli.

SOSNOWIEC

W związku z wyjazdem do Erec Israel tow. Pinchasa Szwarbauma odbył się uroczysty pożegnalny wieczór. Na wieczorze obecni byli członkowie partii, zaproszeni przedstawiciele partii żydowskich, wielu gości i sympatyków.

W pracy dla KKK Koło Partyjne zajęło w lutym IV. miejsce.

Nowa Spółdzielnia Filmowa „Kinor”

W Warszawie powstała pod egidą CKŻP nowa placówka dla realizacji filmów żydowskich, spółdzielnia pracy „Kinor”. Pierwszy film spółdzielni p. t. „Mir Lebengeblibene” ukaże się w najbliższych dniach.

Inicjatorami spółdzielni są znani pionierzy filmu żydowskiego w Polsce S. i J. Goskindowie, J. Ślupak-Jusiński, A. Forbert, J. Goldberg, N. Gross i R. Dreyer.

UWAGA ZIOMKOWIE M. BEŁŻYCE LUBELSKIE!

Dnia 21 marca br. odbędzie się w Lublinie pogrzeb ekshumowanych około tysiąca Żydów m. Bełżyce Lubelskie, bestialsko zamordowanych przez hitlerowskich oprawców dnia 8 maja 1943 r.

Wzywamy wszystkich ziomek m. Bełżyce Lubelskie do wzięcia udziału w pogrzebie.

Komitet Ziomkostwa m. Bełżyce Lubelskie w Lublinie

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 30. — W tekście zł 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przelana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Włocławskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 80 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17. Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB D-025525.